

Tadeusz Rosłanowski
(20 II 1933 – 16 V 2019)



Doc. dr Tadeusz Rosłanowski, historyk mediewista i badacz dziejów miast, długoletni pracownik Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN i jego wicedyrektor, urodził się w Warszawie, w rodzinie prawniczej. Rodzina wywodziła się z Kresów, z Czortkowa na Podolu. Do dziś na tamtejszym cmentarzu przetrwały stare nagrobki Rosłanowskich, zaś w zachowanych, dziewiętnastowiecznych rejestrach Czytelni Polskiej w Wygnance, przedmieściu Czortkowa, znaleźć można ich nazwiska. Przez cały okres przedwojenny i wojenny aż do powstania 1944 r. mieszkał w Warszawie. Po wygnaniu i przymusowej tułaczce rodzice osiedli na krótko w Łodzi, skąd udało im się wrócić do zrujnowanego miasta w 1947 r. Tu pobierał nauki w Liceum im. Stefana Batorego; za nauczyciela historii miał Jerzego Dowiata, późniejszego profesora Instytutu Historii PAN, który dostrzegł w swoim uczniu zadatki na przyszłego mediewistę i podsunął myśl studiów uniwersyteckich w tym kierunku. Po zdanej w 1951 r. maturze wstąpił na Uniwersytet Warszawski, podejmując studia na Wydziale Historii. Rozbudzone w czasach licealnych zaciekawienie historią średniowieczną sprawiło, że trafił na seminarium najpierw prof. Marianna Małowista, a ostatecznie — prof. Aleksandra Gieysztor. To seminarium ukształtowało Jego zainteresowania i wyznaczyło kierunek własnych badań na całe życie. Z inspiracji prof. Gieysztor zajął się dziejami Niemiec; na takim przydziale tematu zaważyła Jego biegła już wówczas znajomość języka niemieckiego. Jako pole specjalizacji obrał od razu problematykę miejską i pozostał jej wierny na stałe. W 1955 r. złożył pracę magisterską na temat genezy patrycjatu miejskiego w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem Kolonii i miast westfalskich w XI–XIII w. Z tego nurtu badań nad warstwami przywódczymi w mieście średniowiecznym wywiodły się juvenilia: artykuły w „Kwartalniku Historycznym” (1956) oraz w „Przeglądzie

Historycznym” (1959), w których omawiał literaturę przedmiotu i treść pojęcia patrycjatu oraz poddawał dyskusji jego adekwatność.

Po studiach znalazł zatrudnienie najpierw w Państwowym Instytucie Wydawniczym, lecz już w 1956 r. uzyskał aspiranturę w Instytucie Historii Kultury Materialnej, w ówczesnym Dziale III, czyli historycznym. Tu rozpoczął przygotowanie zamierzonego doktoratu, poświęconego historii społecznej i gospodarczej średniowiecznych miast niemieckich. To ogólnikowe zrazu sformułowanie skonkretyzowało się w odmienionych wkrótce, nader pomyślnych okolicznościach. W 1959 r. wyjechał na długoterminowe stypendium do Paryża, umożliwiające dzięki dobrym relacjom polskich historyków z francuskimi ośrodkami, otwartym i zacieśnionym po październikowej odwilży. Jako doktorant (*élève titulaire*) École Pratique des Hautes Études przygotował pod kierunkiem prof. Maurice’a Lombarda dysertację „Recherches sur le patriciat urbaine dans les villes de la moyenne Rhénanie septentrionale”. Wybór tego tematu oznaczał kontynuowanie studiów zapoczątkowanych pracą magisterską. W 1962 r., wraz z zakończeniem stypendium, zdobył stopień doktorski (tzw. *troisième cycle*) na Sorbonie, niepodzielonej jeszcze wtedy na odrębne uniwersytety. Pobyt we Francji wywarł silny impuls w rozwoju naukowym młodego adepta historii. Dostęp do bibliotek i archiwów francuskich, belgijskich i niemieckich, uczestnictwo w seminariach Maurice’a Lombarda, Fernanda Braudela, Michela Mollata i Jacques’a Le Goffa oraz w École des Chartes, udział w konferencjach, nawiązanie kontaktów naukowych, wreszcie ukończenie studiów wyższych w École Pratique de Langue et Civilisation Françaises i nabycie, dzięki nieprzeciętnemu talentowi językowemu, doskonałej znajomości języka francuskiego, do wszystkiego budowało mocno ugruntowane podstawy do pracy naukowej w deficytowej u nas dziedzinie historii powszechnej.

Po powrocie do kraju przystąpił do przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Warszawskim, bowiem dyplom francuski nie był uznawany w Polsce wobec braku wzajemnych umów nostryfikacyjnych. Stopień doktora nauk społecznych otrzymał już w 1963 r.; promotorem był A. Gieysztor. W tym samym roku wznowił pracę w IHKM, najpierw na etacie naukowo-technicznym, jako kierownik Biura Organizacyjno-Naukowego, ale niebawem został powołany na stanowisko adiunkta w Zakładzie Historii Kultury Materialnej. Szybko opublikował po francusku swoją tezę o patrycjacie Bonn, Andernach i Koblencki w tomie drugim serii *Studia z dziejów osadnictwa* (1964), a w tomie kolejnym jej dopełnienie, poświęcone Kolonii (1965). Materiały źródłowe zgromadzone podczas pobytu stypendialnego oraz poznaną wówczas literaturę przedmiotu wykorzystywał jeszcze niejednokrotnie w kolejnych latach, publikując artykuły i rozprawy omawiające aspekty życia miejskiego i jego rozwój w zachodniej części Cesarstwa. Przemiany społeczne w umacniających się gminach miejskich i formowanie ich warstwy przywódczej (*maiores, primores, meliores*) to był jeden z kierunków Jego studiów; drugim nurtem zainteresowań stała się socjotopografia, czyli badanie relacji między strukturami społecznymi i układem przestrzennym miasta. Był jednym z pierwszych, którzy wprowadzili to pojęcie i koncepcję badawczą na grunt polskiej historiografii. Wstępne nawiązania można znaleźć już w dysertacji doktorskiej; osobny artykuł dotyczył socjotopografii Akwizgranu we wcześniejszym średniowieczu (1966), kolejny przyniósł ujęcie porównawcze w szerokim zakresie Europy Środkowej. Było to wprowadzenie do kolokwium na Zjeździe Historyków w Toruniu w 1974 r., wydane drukiem w materiałach zjazdowych (*Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976) i osobno po angielsku w „Acta Poloniae Historica”. Udane kolokwium toruńskie, którego był — wraz z A. Gieysztozem — organizatorem, do dziś gęsto cytowane, dało mocne podstawy dla regularnych studiów socjotopografii poszczególnych miast polskich, jakie zaczęły powstawać w latach osiemdziesiątych XX w.

Z biegiem czasu działalność na niwie organizacyjnej zaczęła brać górę nad własną pracą badawczą. Zajął się kierowaniem nauką, z ogromną szkodą dla jej uprawiania, bo był świetnie

do tego przygotowany. W 1975 r. został zastępcą dyrektora Instytutu, ale już wcześniej był obciążany rozmaitymi obowiązkami instytucjonalnymi. Był doradcą w Wydziale IPAN, sekretarzem Prezydium IHKM, koordynował resortowe programy badawcze i prace Zespołu Kultury Europy Wczesnośredniowiecznej, który pozostawił po sobie serię dziewięciu wartościowych syntez. Rozliczne i absorbujące zajęcia odsunęły na dalszy plan przygotowanie rozprawy habilitacyjnej, której przedmiotem miały być miasta nad Renem, Mozą i Mozalą w VI–XIII w. W 1971 r. otrzymał stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego na podstawie dotychczasowych osiągnięć. Pośród nich, tych i późniejszych, obok artykułów analitycznych znalazły się przeglądy badań, w których wypowiedział się na temat stanu i perspektyw studiów socjotopograficznych, osadniczych, z zakresu historii kultury materialnej. Sporo swoich tekstów zamieścił na łamach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, w którego Komitecie Redakcyjnym zasiadał od 1969 r.

Wówczas mocniej zaangażował się w działalność polityczną. Od roku 1968 działał w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dochodząc do funkcji I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR przy PAN oraz członka Egzekutywy Komitetu Warszawskiego (1981–1984). Był to okres karnawału Solidarności, wkrótce stanu wojennego, czas ostrych podziałów, w którym nie było miejsca dla partyjnych liberalów, po obu stronach barykady traktowanych nieufnie, a nawet wrogo. Opublikowany zbiór materiałów Służby Bezpieczeństwa dotyczących PAN z tych lat rzuca nieco światła na Jego rolę i starania, by uchronić Akademię przed twardym kursem, forsowanym przez tzw. beton partyjny, i próbować ocalić resztki jej niezależności w sprawach naukowych i kadrowych. Jest pośród tych dokumentów ubecki raport o sytuacji w Akademii, a w nim i taka ocena, że Tadeusz Rosłanowski pozostaje pod wpływem grup „prezentujących liberalne, drobnomieszczańskie i reformistyczne poglądy polityczne”, realizuje „linię polityczną lansowaną przez b[ylego] prezesa PAN prof. A[leksandra] Gieysztorą” i że jest „odpowiedzialny za obniżenie autorytetu partii w środowisku naukowym” (*Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, tom I: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967–1987)*, oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2009, s. 494, 509). Doświadczenie tych lat musiało być gorzkie.

W 1984 r. wyjechał do Włoch, by objąć kierownictwo Stacji Naukowej PAN w Rzymie. Został przyjęty chłodno, płacąc cenę za nominację autoryzowaną przez reżim w Warszawie; to też było niełatwe doświadczenie. Po upływie kadencji wrócił w 1988 r. do Instytutu, cztery lata później przemianowanego — ku Jego żalowi — na Instytut Archeologii i Etnologii. Zajął się wtedy intensywnie działalnością w Komisji Historii Miast przy Komitecie Nauk Historycznych PAN; był jej długoletnim przewodniczącym. Zorganizował wówczas serię krajowych oraz międzynarodowych konferencji i doprowadził do publikacji ich materiałów, opatrując je swoimi podsumowaniami. Był też przez wiele lat członkiem Międzynarodowej Komisji Historii Miast, reprezentując w niej Polskę wraz z profesorami Marią Bogucką i Antonim Czacharowskim; w 1994 r. został wpisany w poczet honorowych członków Komisji. W 1998 r. przeszedł na emeryturę. Ze względu na podpadające zdrowie stopniowo ograniczał swoją aktywność. Z działalności politycznej wycofał się znacznie wcześniej. Po raz ostatni zaangażował się w nią w 1989 r., w przełomowych miesiącach transformacji ustrojowej Polski. Współtworzył Ruch 8 Lipca, zapomnianą dziś inicjatywę partyjnych intelektualistów, dążących do powołania nowej partii socjaldemokratycznej, nieobciążonej związkami z PZPR.

Miał talent oratorski. Umiał mówić interesująco, żywo i obficie. Lubił występować publicznie, toczyć dyskusje, wygłaszać referaty i zabierać głos na konferencjach, w których wielu, krajowych i zagranicznych, starał się uczestniczyć. Nie pominął okazji, by spełnić się w roli wykładowcy akademickiego, gdy przez kilka semestrów przekazywał swą wiedzę studentom uniwersytetów w Toruniu i Łodzi, a wcześniej, w latach 1957–1959, jako nauczyciel historii kształcił młodzież w Niższym Seminarium Duchownym w Niepokalanowie. Był aktywnym i niezawodnym dyskutantem na wtorkowych zebraniach Zakładu HKM, nadal długo

jeszcze po przejściu na emeryturę, zanim różne schorzenia nie uwięziły go w domu. Tę umiejętność wypowiedzania się — na rozmaite tematy — wykorzystał w cyklu audycji historycznych Polskiego Radia, gdzie zyskał sobie oddanych słuchaczy.

Do ostatnich chwil interesował się sprawami Zakładu i Instytutu; był baczny i krytycznym obserwatorem tego, co dzieje się z nauką polską, poddawaną chronicznemu reformowaniu. Zmarł po długiej chorobie. Pożegnaliśmy Go 21 maja 2019 r. na warszawskich Powązkach, w gronie rodziny i znajomych z dawnych lat.

Andrzej Janeczek

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0003-2867-0076>)